

Cicha wojna z potrójnym wrogiem, czyli nie tylko Notre Dame

17 kwietnia 2019

Będą ci mówili, że wróg nie istnieje, że wszystko ci się tylko zdaje...

Przypadek

Żyjemy w niezwykle wysoko rozwiniętej technologicznie cywilizacji. Najnowszym osiągnięciem nauki jest chodzący po mieście niedopałek. Nazwa opatentowana: Zdalnie sterowany niedopałek zapraszający. Niedopałek współpracuje z systemem GPS. Inteligentna nawigacja prowadzi nieomylnie do znaczących świątyń (świątyń należących do tylko jednej z trzech tzw. religii abrahamicznych), prowadzi go przed ołtarze, do miejsc, gdzie przechowywane jest tabernakulum, do rzeźb maryjnych. Czasem niedopałek transportuje butle z gazem, co jest dla niego ryzykowne, ale poświęca się dla rozwoju nauki. Czasem podżyna gardło kapłanom sprawującym mszę. W trybie turbo potrafi nasz niedopałek nawet brać zakładników. Już 3 lata temu zaczął ogłaszać nasz niedopałek, że niechybnie wypróbuje swój zapach wobec głównych centrów duchowych i symbolicznych chrześcijaństwa (nr 1 Bazylika św. Piotra, nr 2 Katedra Notre Dame). W Wielki Poniedziałek – zgodnie z ekumeniczną obietnicą – nasz zdalnie sterowany niedopałek zapraszający zrealizował swoją obietnicę. Nie wiedzieć czemu, media zapomniały, że to tylko realizacja zapowiedzi i nazywają ów niedopałek PRZYPADKIEM.

Co to jest więc ten odmieniany w mediach przez wszystkie przypadki PRZYPADEK?

Wyliczę kilka przykładów PRZYPADKU.

Przypadek – 6 butli z gazem podłożonych pod Katedrą Notre Dame w samochodzie Peugeot 607 w dniu 4 września 2016 r. przez 3 niewiasty (Sarah Hervouët, Amel Sakaou i Inès Madani).

Przypadek – Sarah Hervouët była narzeczoną jednego z dwóch terrorystów, którzy w Normandii poderżnęli w kościele gardło kapłanowi katolickiemu.

Przypadek – 3 tygodnie przed pożarem Notre Dame palił się kościół Saint Sulpice, drugi co do wielkości w Paryżu po katedrze Notre Dame

Przypadek – 3 dni przed pożarem katedry Notre Dame, 12 kwietnia odbył się proces jednej z trzech kobiet, chcących zburzyć katedrę 3 lata temu za pomocą sześciu butli z gazem, dostała wyrok 8 lat więzienia w piątek przed poniedziałkowym pożarem katedry Notre Dame (15 kwietnia).

Przypadek – 3 tygodnie temu (22 marca) MSZ Francji ogłosiło, że Francja wyklucza uznanie suwerenności Izraela nad Wzgórzami Golan. „To terytorium okupowane”.

Przypadek – wśród świątyń atakowanych w 2019 r. przeważają świątynie maryjne.

Wcześniejszy PRZYPADEK, trzy tygodnie wcześniej pali się kościół Saint Sulpice, druga po katedrze Notre Dame świątynia katolicka Paryża

To tylko kilka przypadków. Każdy może kontynuować tę listę sam. Nie jest to trudne. Nie trudniejsze, niż układanie obrazka z puzzli.

Trzy autorki pierwszego podejścia (próby generalnej) do likwidacji katedry Notre Dame

Jedna z autorek pierwszego zamachu na Notre Dame, której proces odbył się 3 dni przed „przypadkowym pożarem” i drugim – wreszcie skutecznym – zamachem na drugie święte miejsce katolików po Bazylice św. Piotra

Anatomia przypadku

W 2018 roku zdewastowano 875 francuskich kościołów, kolejne 129 kościołów zgłosiło kradzieże, zdewastowano także 59 cmentarzy. W 2017 r. – zdewastowano 1045 kościołów, okradziono 109.

Republikańska posłanka Valerie Boyer powiedziała: „Każdego dnia co najmniej dwa kościoły są sprofanowane”. Posłowie republikańscy atakują media za “zmowę milczenia” wobec tysięcy aktów wandalizmu antychrześcijańskiego a rząd za niezdolność radzenia sobie z zaistniałą sytuacją.

Posłowie opozycji Annie Genevard i Philippe Gosselin wezwali do parlamentarnego śledztwa w sprawie aktów antychrześcijańskich we Francji.

Roboczo i bardzo niedokładnie środowisko (środowiska) metodycznie niszczące katolickie świątynie we Francji są nazywane “walczącym sekularyzmem”. Jest to, oczywiście, nazwa nic nie mówiąca i nie wyznaczająca kierunków śledztwa. Ostatecznie wszystkie lokalne przypadki antychrześcijańskiej wojny kulturowej przypisywane są WANDALOM. W przypadku spektakularnych ataków (Saint Sulpice, Notre Dame) winę zwała się na PRZYPADEK, choć oczywiście wszyscy zainteresowani (oprócz użytecznych tłumów tresowanych do konsumpcyjnego letargu) dobrze wiedzą, kto i dlaczego stał za “przypadkowymi zaproszeniami ognia”. Komunikat zostaje nadany i odebrany – masy malują kredkami, jak to masy.

Kapłani z zaatakowanych świątyń wszyscy podkreślają, że cele napadów na kościoły nie są rabunkowe – celem jest profanacja i bezczeszczenie (“Nothing of value has been broken, but it is the intent that is very shocking. This is what characterizes profanity.”). PROFANACJA jest działaniem wysoce celowym, ukierunkowanym i motywowanym. Odrzucając wersję, iż nagle we Francji powstało kilkaset grup PROFANATORÓW – oczywiste jest, że setki ataków muszą mieć swoje ośrodki logistyczne,

decyzyjne i swoich sponsorów. Co jakiś czas policja ogłasza, że nie jest jasne, czy ataki są zsynchronizowane i że dochodzenia trwają.

Ataki są organizowane z mapami w rękę i z wykreślaniem kolejnych pozycji z wcześniej sporządzonych LIST PROFANACYJNYCH. Często profanatorzy po kilku dniach wracają do tej samej świątyni – niejako ją dobijając (np. w lutym 2019 do świątyni St Nicolas w Houilles wrócili z niszczycielską pasją po 6 dniach). Nieraz atak ma miejsce w trzech różnych miejscach w ciągu trzech następujących po sobie dni, co też jest znakiem jednej centrali (np. 4 lutego St. Nicholas Catholic Church w Houilles, 5 lutego Saint-Alain Cathedral w Lavaur, 6 lutego Notre-Dame des Enfants w Nimes). W Lavaur spłonęłaby cała katedra, gdyby nie sekretarz parafii, który wykrył ognisko podłożonego ognia. Ołtarze były przewracane, włamywano się do tabernakulum, przewracano, rozbijano i łamano figury Matki Boskiej oraz krzyże z Ukrzyżowanym. Liczne były defekacje oraz oblewanie ścian fekaliami, bezczeszczono hostie i krzyże ("The sign of the cross and the Blessed Sacrament have been the subject of serious injurious actions."). Po atakach 4,5 i 6 lutego centrala zapewne ogłosiła dwa dni przerwy, dla zorientowania się w skali kontrakcji. Gdy stwierdzono, że kontrakcja jest nijaka, nastąpiły kolejne dwa ataki dzień po dniu: 9 lutego Church of Notre-Dame de Dijon, Côte-d'Or oraz 10 lutego ponownie St Nicolas w Houilles. Oczywiście, w wersji dla użytecznych idiotów wszystkie te serie to PRZYPADKI. Przypadek rządu, ale w głowach zlobotomowanych przez postepowe media Europejczyków, którzy już nie potrafią łączyć faktów – jak tuwimowscy straszni mieszczenie. W przypadku tej serii 3 + 2 z lutego głos zabrał nawet premier Francji, mówiąc, że jest zszokowany i że potępia...

W gazetach pojawiają się tytuły: Wzrasta liczba ataków na kościoły we Francji a rząd nie wie, dlaczego. To i tak dobrze, że choć w takiej formie informuje się społeczeństwo, bo przecież część z ataków mogła być w mediach nazwana WYPADKIEM,

PRZYPADKIEM. Otu, przewróciła się masywna figura Matki boskiej i rozbiła. Otu, wywrócił się ołtarz. O ile w pomniejszych AKTACH PROFANACYJNYCH nie ukrywa się CELOWEGO DZIAŁANIA OKREŚLONYCH ŚRODOWISK, o tyle w np. w bardziej poważnych podpaleniach (Saint Sulpice, Notre Dame) już zaczyna obowiązywać "polityczna poprawność", ta sama, która chciała wmówić Niemcom, że onegdaj w Kolonii (też miasto słynnej katedry) Niemki same gwałciły siebie zbiorowo.

Słowo o cichej wojnie i eksterminacji we śnie

Polityka imigracyjna kształtuje politykę demograficzną. Demografia zaś, może być zarzewiem cywilizacyjnych wojen hybrydowych. Jawi się więc polityka imigracyjna potężnym narzędziem potencjalnych wojen kulturowych i cywilizacyjnych, narzędziem ekspansji, modelowania i moderowania. Wraz z aktywnym kształtowaniem polityki imigracyjnej środowiska internacjonalistyczne odżyły i urosły w siłę.

Nowe kształty polityki migracyjnej (USA, 1965) przevorsowane przez amerykańskie lobby żydowskie oraz działania Izraela na Bliskim Wschodzie (od zwycięskiej wojny 6-dniowej 1967 r.) – te dwa czynniki w istocie zapoczątkowały introdukcję do kształtowania się narastającej wojny cywilizacyjnej. Pierwszy z nich – otworzył "bramy cywilizacji" i dał Europie "wzorzec zgorszenia", "paradygmat pozbywania się własnej, odwiecznej tożsamości". Drugi z nich – wplątał Zachód w wewnętrzne jatki Semitów i uczynił go narzędziem obcych, autodestrukcyjnych dla niego interesów. Ów cichy, niemalże undergroundowy FRONT DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH – widoczny jest w kłębach dymu, świetle płomieni, błyskach noża oraz w indoktrynacji kulturowej, rozkładzie moralności i edukacji, lecz nie jest nazywany po imieniu. Wojna rasowa (wojna cywilizacyjna) trwa od połowy lat 1960. Trwa i narasta i wciąż jest przez globalistyczne media skrywana, by uniemożliwić jednej ze stron samoobronę.

Naprzeciwko cywilizacji Zachodu stoi fundamentalizm, będący tak fanatyczny – jak mówi Francois Huguenin – jak fundamentalizmy religijne. Biorąc pod uwagę, iż ten fundamentalizm “sekularystyczny” (socjaliści, lewica, zieloni, wolnomularstwo) wybiórczo współpracuje (można to nazwać: realizuje programy celowe, lub: tworzy koalicję antychryścianistyczną) z dwoma fundamentalizmami religijnymi z Bliskiego Wschodu – mamy do czynienia z nie lada wrogiem, wrogiem o sporej zdolności koalicyjnej, wrogiem zagrażającym przetrwaniu chrześcijańskiego Zachodu, wrogiem umiejącym nas usypiać i uwielbiającym pokonywać śpiącego przeciwnika.

Mamy być neutralizowani bez bólu. Duch Zachodu ma być pozbawiany tożsamości będąc poddanym anestezji przez obce media. Poddaje się nas “dobrej śmierci” śpiewając kołysankę, szepcząc nam w ucho: to tylko przypadek, nie denerwujcie się, nie ma wroga, nie ma wojny, to ledwie przypadek, ot, taki zwykły zbieg okoliczności. Będzie dobrze, będzie dobrze. Śpij kochanie...

Autorstwo: *varietas vestis reginae*

Źródło: NEon24.pl

Bibliografia

1.

<https://www.express.co.uk/news/world/1102958/christian-persecution-france-catholic-church-christianity-religion-edouard-phillipe-isis>

2.

<https://www.thesun.co.uk/news/8804063/france-church-arson-attacks-vandalism-christian-heritage/>

3.

<https://www.thejournal.ie/france-jails-jihadist-woman-accused-over-foiled-terror-attack-in-paris-4590216-Apr2019/>